Księga Joela

Rozdział 1

**Spustoszenie kraju przez szarańczę**

**1**. Słowo Pana, które doszło Joela, syna Petuela. **2**. Słuchajcie tego wy, starcy, nasłuchujcie wy, wszyscy mieszkańcy ziemi! Czy stało się coś takiego za waszych dni lub też za dni waszych ojców? **3**. Opowiadajcie to swoim dzieciom, a wasze dzieci niech opowiadają to swoim dzieciom, a ich dzieci następnemu pokoleniu! **4**. Co zostało po gąsienicy, pożarła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pożarł konik polny, co zaś zostało po koniku polnym, pożarła larwa. **5**. Ocućcie się, pijani i płaczcie, zawodźcie z powodu moszczu, wy wszyscy, którzy pijecie wino, że odjęty jest od waszych ust. **6**. Gdyż moją ziemię naszedł lud, mocny i niezliczony. Jego zęby są jak zęby lwa, jego uzębienie jak uzębienie lwicy. **7**. Spustoszył moją winnicę, połamał moje drzewa figowe, odarł je doszczętnie z kory i zostawił tak, że zbielały jego gałęzie. **8**. Zawodźcie jak panna ubrana we włosiennicę nad narzeczonym z młodych lat. **9**. Dom Pana pozbawiono ofiary z pokarmów i płynów; żałobą okryci są kapłani, słudzy ołtarza. **10**. Zniszczone jest pole, żałobą okryta jest rola, gdyż zniszczone jest zboże, moszcz wysechł, zniknęła oliwa. **11**. Trwóżcie się, rolnicy, narzekajcie, winiarze, z powodu pszenicy i jęczmienia, gdyż nie ma zbiorów na polu! **12**. Uschła winorośl, a drzewo figowe zwiędło; drzewo granatowe, palma i jabłoń, wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość. **13**. Przepaszcie się i narzekajcie, wy kapłani, zawodźcie, wy słudzy ołtarza! Przychodźcie, noc spędzajcie we włosiennicach, wy słudzy mojego Boga, gdyż dom waszego Boga pozbawiony jest ofiary z pokarmów i płynów! **14**. Ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie, zbierzcie starszych, wszystkich mieszkańców ziemi do domu Pana, waszego Boga, i głośno wołajcie do Pana! **15**. Ach! Cóż to za dzień! Bo bliski jest dzień Pana, a przychodzi jak zagłada od Wszechmocnego. **16**. Czyż nie została zniszczona na naszych oczach żywność, a z domu naszego Boga radość i wesele? **17**. Ziarna wyschły pod swymi grudami, spichrze są spustoszone, stodoły rozwalone, gdyż zboże uschło. **18**. Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błąkają, gdyż nie ma dla nich pastwisk; nawet stada owiec giną. **19**. Do ciebie wołam, Panie: Ogień pożarł pastwiska na stepie, żar słoneczny spalił wszystkie drzewa polne. **20**. Nawet dzikie zwierzęta ryczą do ciebie, gdyż wyschły potoki, a ogień pożarł pastwiska na stepie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01